



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący)
SSN Marek Dobrowolski (sprawozdawca)
Marek Sławomir Molczyk (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa R. Spółka z o.o.

przeciwko K. C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 22 stycznia 2025 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Tarnowie z 7 października 2020 r., sygn. I Nc 2154/20

- I. uchyla zaskarżony nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wobec K. C. w całości i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Tarnowie do ponownego rozpoznania;**
- II. znosi wzajemnie koszty postępowania ze skargi nadzwyczajnej.**

UZASADNIENIE

Starszy referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Tarnowie, nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 7 października 2020 r., I Nc 2154/20, nakazał pozwanym M. C. (dalej: „pożyczkobiorczyni”) i K. C. (dalej: „pozwany”), aby zapłacili solidarnie stronie powodowej R. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w Wielkiej Brytanii (prawidłowe oznaczenie to R., dalej: „powód”), kwotę 27 428,95 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 25 września 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3806 zł tytułem kosztów procesu (w tym kwotę 2400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony powodowej) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wnieśli w tym terminie sprzeciw.

W uzasadnieniu nakazu zapłaty, sporządzonym w trybie art. 92 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1904, dalej: „u.SN”) wskazano, że pozwem z 25 września 2020 r. powód wystąpił do sądu przeciwko pożyczkobiorczyni i pozwanemu o zapłatę, solidarnie, kwoty 27 428,95 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż żądana kwota wynika z umowy kredytu konsumenckiego zawartej przez spółkę R. sp. z o.o. z pożyczkobiorczynią 19 grudnia 2017 r. oraz umowy o przystąpienie do długu zawartej przez tę spółkę z pozwanym. Na dochodzoną pozwem kwotę złożyły się: kwota udzielonej pożyczki w wysokości 25 000 zł, powiększona o prowizję za udzielenie pożyczki w wysokości 6000 zł, opłatę administracyjną w wysokości 11 000 zł oraz odsetki umowne w ustawowej wysokości. Powyższą sumę pomniejszono o wpłaty dokonane przez pożyczkobiorczynię i pozwanego do dnia wniesienia pozwu. Powód 5 sierpnia 2020 r. zawarł ze spółką R. sp. z o.o. umowę przelewu wierzytelności pieniężnej przysługującej cedentowi od strony pozwanej z tytułu umowy kredytu konsumenckiego oraz umowy przystąpienia do długu. Datą wymagalności roszczenia był dzień zalegania ze spłatą miesięcznej raty. Z uwagi na powstałą zaległość w spłacie kredytu R. sp. z o.o. wypowiedziała umowę pożyczki. Powód do pozwu dołączył m.in. umowę przelewu wierzytelności z 5 sierpnia 2020 r., umowę

kredytu konsumenckiego z 19 grudnia 2017 r., umowę przystąpienia do długu, potwierdzenie wypłaty środków pieniężnych na rachunek bankowy gwaranta oraz wypowiedzenia umowy pożyczki wraz z potwierdzeniem jego nadania.

Uzasadniając podstawę prawną nakazu zapłaty referendarz sądowy wskazał, że zgodnie z art. 480¹ § 1 k.p.c. sąd wydaje nakaz zapłaty, jeżeli powód dochodzi roszczenia pieniężnego albo świadczenia innych rzeczy zamiennych, a w innych przypadkach – jeżeli przepis szczególny tak stanowi. Nakaz zapłaty sąd wydaje na posiedzeniu niejawnym. Czynności w sprawie, z wyłączeniem prowadzenia rozprawy i wydania wyroku, może wykonywać referendarz sądowy (art. 480⁴ k.p.c.). Z powołanego przepisu wynika, iż kognicja sądu w pierwszej fazie postępowań przyspieszonych jest ograniczona. W dalszej kolejności referendarz sądowy przytoczył przesłanki wykluczające wydanie nakazu zapłaty z art. 499 k.p.c. w myśl którego sąd wydaje nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawach określonych w art. 480¹ § 1 k.p.c., chyba że według treści pozwu: 1) roszczenie jest oczywiście bezzasadne; 2) twierdzenia co do faktów budzą wątpliwość; 3) zaspokojenie roszczenia zależy od świadczenia wzajemnego. Po analizie treści pozwu i dołączonych do niego dokumentów, których autentyczność nie budziła zastrzeżeń, referendarz sądowy doszedł do przekonania, iż nie zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 499 k.p.c., a co za tym idzie brak jest podstaw do odmowy wydania nakazu zapłaty. W związku z tym 7 października 2020 r. został wydany nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu.

W dniu 25 kwietnia 2023 r. Prokurator Generalny (dalej: „skarżący”), na podstawie art. 89 § 1 i § 2 u.SN, wniósł do Sądu Najwyższego za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Tarnowie skargę nadzwyczajną od powyższego nakazu zapłaty, z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżając go w całości.

Na zasadzie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN Skarżący zarzucił wskazanemu nakazowi zapłaty:

1) naruszenie zasad, wolności i praw człowieka oraz obywatela, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 486 z późn. zm., dalej: „Konstytucja”), takich jak zasada demokratycznego

państwa prawnego z art. 2 Konstytucji oraz naruszenie zasady ochrony praw konsumenta z art. 76 Konstytucji; jako strony słabszej strukturalnie w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi oraz określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, poprzez:

a) zasądzenie od pozwanego niespłaconej sumy 27 428,95 zł wraz z odsetkami, wynikającej z zawartej 19 grudnia 2017 r. umowy kredytu konsumenckiego w wysokości 25 000 zł wraz z pozaodsetkowymi kosztami jej zawarcia w tym prowizji w wysokości 6000 zł oraz wynagrodzenia z tytułu opłaty administracyjnej w wysokości 11 000 zł bez właściwej weryfikacji czy zapisy umowy w tym zakresie miały nieuczciwy charakter, a w stosunku do których, prawidłowe ustalenia doprowadziłyby do uznania, iż zawarte w nich klauzule godzą w równowagę kontraktową stron tej umowy i ustanawiają zobowiązania (konsumentów) w sposób radykalnie nieadekwatny do wzajemnych świadczeń przedsiębiorcy i ponoszonych przez niego kosztów, co skutkuje bezpodstawnym wzbogaceniem powoda, przy równoczesnym naruszeniu praw własności pożyczkobiorcy;

b) zaniechanie dokonania przez Sąd z urzędu oceny ważności postanowień będącej podstawą roszczenia umowy, a w konsekwencji przez wydanie nakazu zapłaty zasądzającego w całości zgłoszone powództwo, podczas gdy zapisy ww. umowy w zakresie wysokości prowizji i opłaty administracyjnej były sprzeczne z art. 385¹ § 1 oraz w zw. z art. 58 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1740, dalej: „k.c.”), a nadto w sytuacji, gdy umowa kredytu konsumenckiego z 19 grudnia 2017 r. została zawarta przez poprzednika prawnego powoda na podstawie nieważnie wystawionego pełnomocnictwa do dokonania czynności z samym sobą oraz w sytuacji, gdy przedstawiona przez powoda dokumentacja wskazywała, iż procedura ich zawarcia nie spełniała formy wymaganej prawem, w konsekwencji przyznając konsumentowi prawo do skorzystania z sankcji kredytu darmowego, co wskazywało na bezzasadność powództwa w tej części, zaś twierdzenia pozwu budziły wątpliwości uniemożliwiając tym samym wydanie nakazu zapłaty stosownie do treści art. 480¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 499 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania;

2) rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 103 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i wydanie nakazu zapłaty z 7 października 2020 r.,

I Nc 2154/20, w sytuacji, gdy umowa kredytu konsumenckiego z 19 grudnia 2017 r. została zawarta przez poprzednika prawnego powoda na podstawie nieważnie wystawionego pełnomocnictwa do dokonania czynności z samym sobą;

3) rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 29 ust. 1, art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 246, dalej: „u.k.k.”) w zw. z art. 78¹ k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że zawarte na odległość umowa kredytu z 19 grudnia 2017 r. i pochodząca z tego samego dnia umowa przystąpienia do długu zostały sporządzone w wymaganej prawem formie elektronicznej opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w sytuacji gdy przedstawiona przez powoda dokumentacja wskazywała, iż procedura ich zawarcia nie spełniała formy wymaganej prawem, w konsekwencji przyznając konsumentowi prawo do skorzystania z sankcji kredytu darmowego;

4) rażące naruszenie prawa materialnego tj. art. 36a u.k.k. w zw. z art. 385¹ § 1 oraz w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że prowizja i opłata administracyjna, na poziomie nieprzekraczającym maksymalnego pułapu określonego w art. 36a u.k.k., automatycznie skutkuje ustaleniem, iż postanowienia umowne sformułowane zgodnie z tym przepisem nie mogą być uznane za abuzywne, a zatem wyłączają możliwość, a także obowiązek ich kontroli przez Sąd w sytuacji, gdy literalna, jak i celowościowa wykładnia wskazanego przepisu nie daje podstaw uznania, iż regulacja ta określa jedynie obowiązki stron umowy, a tylko ograniczą swobodę ustalenia pozaodsetkowych kosztów kredytu powyżej ujętego ust. 1 (we wzorze matematycznym), jak i ust. 2 poziomu, w konsekwencji nie wyłączając obowiązku Sądu, weryfikacji, czy takie ustalenie, w konkretnej sprawie, ma nieuczciwy charakter;

5) rażące naruszenie prawa polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu przez Sąd orzekający w sprawie norm wyrażonych w przepisach art. 499 k.p.c. w zw. z art 480¹ § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania) poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 27 428,95 zł w oparciu o twierdzenia strony powodowej oraz dołączone do pozwu dokumenty, pomimo tego, że budziły one uzasadnione wątpliwości w zakresie m.in. określonej w nich wysokości zadłużenia i legitymacji powoda do dochodzenia roszczeń, abuzywności postanowień umownych, co zobowiązywało Sąd do stwierdzenia braku podstaw do

wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, skierowanie sprawy do postępowania według przepisów ogólnych i wyznaczenia rozprawy.

Z uwagi na powyższe Prokurator Generalny na podstawie art. 91 § 1 u.SN wniósł o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowie Wydział I Cywilny i pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach ze skargi nadzwyczajnej.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej wskazano, że przed zawarciem umowy, pożyczkobiorczyni otrzymała formularz informacyjny dotyczący kredytu konsumenckiego, warunki umowy pożyczki, dokument zatytułowany ważne informacje dla pożyczkobiorcy oraz treść umowy kredytu konsumenckiego. Zgodnie zamieszczoną w nich treścią otrzymała ona kwotę 25 000,00 zł tytułem całkowitej kwoty kredytu konsumenckiego. Okres kredytowania wyniósł 48 miesięcy. Wysokość miesięcznej raty została ustalona na kwotę 1028,57 zł. Natomiast całkowita kwota do zapłaty wyniosła 49 370,98 zł, na co składały się kwoty: a) przekazanego kapitału (całkowita kwota pożyczki) w wysokości 25 000,00 zł, całkowity koszt pożyczki w wysokości 24 370,98 zł., w tym 6000,00 zł opłaty jednorazowej tytułem prowizji, 11 000,00 zł tytułem jednorazowej opłaty administracyjnej oraz kwota odsetek kapitałowych naliczanych w wysokości 10% w skali roku przez cały okres kredytowania. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) wyniosła 46,1%. Jak wynika z treści przedłożonych dokumentów, oraz następnie złożonego pozwu; zarówno koszt prowizji, jak i tzw. opłata administracyjna (łącznie 17 000,00 zł) zostały potraktowane jako świadczenie główne, którego wysokość została z góry określona w sposób jednoznaczny przy zawarciu umowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna co do zasady zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i

obywatela określone w Konstytucji, lub 2) orzeczenie w sposób rażąco narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, jedynie przejściowo, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim przypadku, zgodnie z art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona wyłącznie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21; z 15 marca 2023 r., II NSNc 212/23; z 28 marca 2023 r., II NSNc 85/23). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej

z przesłanek szczegółowych – uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji RP, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyroki Sądu Najwyższego: z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21; z 15 marca 2023 r., II NSNc 212/23; z 28 marca 2023 r., II NSNc 85/23). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu – jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”) nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 24 lipca 2003 r., *Riabykh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami, a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości

społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 12 października 2022 r.; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21; z 15 marca 2023 r., II NSNc 212/23; z 28 marca 2023 r., II NSNc 85/23).

Dokonując wstępnej oceny skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku, że w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna, co skutkowałoby jej odrzuceniem *a limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów. Została ona wniesiona przez Prokuratora Generalnego, a więc jeden z podmiotów enumeratywnie wymienionych w art. 89 § 2 u.SN. Zachowany został również termin do jej wniesienia. Zaskarżony nakaz zapłaty nie mógł zostać, na dzień wniesienia skargi nadzwyczajnej, uchylony ani zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Należy zatem stwierdzić, że nie zachodziły przeszkody do merytorycznego rozpoznania niniejszej skargi nadzwyczajnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się już pogląd, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny występowania przesłanek szczegółowych, a następnie weryfikacji czy wystąpiła również przesłanka ogólna (funkcjonalna). W rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej Prokurator Generalny sformułował przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu zarzuty odwołujące się do dwóch przesłanek szczegółowych określonych w art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN. Zdaniem Sądu Najwyższego, w przedmiotowej sprawie wnoszący skargę nadzwyczajną w sposób należyty wykazał wszystkie przesłanki wymagane dla uznania zasadności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Ponadto należy przyznać rację Skarżącemu, że w świetle okoliczności sprawy zaskarżony nakaz zapłaty objęty skargą nie odpowiada prawu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów rażącego naruszenia prawa. O rażącym naruszeniu prawa materialnego lub procesowego można mówić wówczas, gdy treść orzeczenia pozostaje w wyraźnej sprzeczności z zasadniczymi i niepodlegającymi odmiennej wykładni przepisami. Sąd Najwyższy, w wyroku

z 17 czerwca 2020 r. (I NSNc 47/19) wskazał, iż na tle skargi nadzwyczajnej ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od: (1) wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, (2) stopnia (istotności) jej naruszenia, (3) skutków naruszenia dla stron postępowania. W niniejszej sprawie kwestionowany nakaz zapłaty w sposób rażący doprowadził do naruszenia art. 499 k.p.c. w zw. z art. 480¹ § 1 k.p.c. oraz art. 103 § 1 k.c., art. 29 ust. 1 u.k.k., art. 45 ust. 1 u.k.k., art. 36a u.k.k. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. oraz w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c.

Z akt postępowania niniejszej sprawy wynika, iż R. Sp. z o.o. zmierzała do zawarcia z pożyczkobiorczynią umowy kredytu konsumenckiego na odległość. W tym celu przedstawiła wymienionej, m.in. warunki umowy pożyczki, z których treści wynikał obowiązek udzielenia przez nią pełnomocnictwa do złożenia w jej imieniu podpisu pod umową kredytu konsumenckiego. Treść wskazanego pełnomocnictwa stanowiła element warunków umowy pożyczki, nie stanowiła samodzielnego dokumentu i nie została podpisana podpisem własnoręcznym przez pożyczkobiorczynię. Pożyczkobiorczynie wypełniła przedstawione jej dokumenty na stronie internetowej, a po zatwierdzeniu ich treści zakreśliła tzw. „checkbox” tj. kratkę, widniejącą pod komunikatem: „Przeczytałem treść – warunków umowy, miałem możliwość zadania pytań, aby uzyskać informacje na temat tych postanowień, których mogłem nie zrozumieć. Przeczytałem treść pełnomocnictwa oraz udzielam pożyczkodawcy pełnomocnictwa do podpisania niniejszej umowy pożyczki w moim imieniu i na mój rachunek”.

Zgodnie z 29 ust. 1 u.k.k. umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę. Stosownie natomiast do treści art. 5 pkt. 13 u.k.k. umowa o kredyt konsumencki zawierana na odległość to umowa o kredyt konsumencki zawierana z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, o której mowa w ustawie z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2012 r. poz. 1225). Po uchyleniu wskazanej ustawy, u.k.k. odwołuje się w cyt. części do treści ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2020, poz. 287).

W orzecznictwie oraz doktrynie wskazano, iż w przypadku umów o kredyt konsumencki mowa jest nie o sposobie, ale o formie oświadczenia woli i zgodnie z art. 29 u.k.k. podstawową formą jej zawarcia jest posłużenie się pismem, przy czym kredytodawca lub jego przedstawiciel powinien udostępnić konsumentowi treść umowy w postaci dokumentu w rozumieniu art. 773 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2017 r., I CSK 203/16). Jednocześnie, w przypadku umów o kredyt konsumencki, wyróżniono, iż mogą one być zawarte na trzy sposoby: 1) przez sporządzenie dokumentu zawierającego treść oświadczeń woli i własnoręczne podpisanie go przez obie strony; 2) przez przygotowanie dwóch dokumentów o tej samej treści, własnoręczne podpisanie każdego z nich przez jedną ze stron, a następnie ich wymianę; 3) sporządzenie, utrwalenie oświadczenia w postaci elektronicznej i opatrzenie go bezpiecznymi podpisami elektronicznymi obu stron (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 1 lipca 2019 r., V ACa 118/18).

Do umów kredytu konsumenckiego zawieranych na odległość zastosowanie znajdował art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 2439, dalej „p.b.”), zgodnie z którym oświadczenia woli związane z dokonywaniem czynności bankowych mogą być składane w postaci elektronicznej, a tym samym dochowanie, wskazanym przepisem, formy byłoby równoważne dochowaniu formy pisemnej z art. 29 ust. 1 u.k.k., nawet bez złożenia podpisów elektronicznych zabezpieczonych kwalifikowanym certyfikatem (zob. Z. Ofiarski, Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, LEX 2014). Jednocześnie powołany wyjątek został ograniczony do czynności bankowych, czyli czynności podejmowanych przez banki w rozumieniu powołanej ustawy. Wskazana regulacja nie ma zastosowania do innych podmiotów, w tym instytucji parabankowych, a taki status posiadał poprzednik prawny obecnego powoda. Interpretacja taka wynika wprost z treści art. 7 ust. 1 oraz art. 5 ust. 1 pkt 2 p.b.

Powyższe oznacza, że jedyną, dopuszczalną i konieczną formą zawarcia przedmiotowej umowy kredytu konsumenckiego na odległość pomiędzy instytucją parabankową, jaką była R. Sp. z o.o., a pożyczkobiorczynią było zastosowanie formy elektronicznej z podpisami zabezpieczonymi kwalifikowanym certyfikatem, złożonymi przez obie strony umowy. Wskazanej interpretacji nie zmienia powołana przez pełnomocnika powoda Rekomendacja Komitetu ds. Kredytu Konsumenckiego

i Rady Prawa Bankowego dotyczącą wybranych problemów interpretacyjnych w nowej ustawie o kredycie konsumenckim (część 2). Pytanie 5 części 2 ww. Rekomendacji dotyczy bowiem „czynności bankowych”, a wobec tego nie znajduje zastosowania do czynności podejmowanych przez inne firmy udzielające pożyczek, nawet spełniających definicję kredytu konsumenckiego. Zgodnie z treścią art. 29 ust. 1 u.k.k. w zw. z art. 45 ust. 1 u.k.k. sankcją za niedochowanie formy pisemnej z którą na podstawie art. 78¹ k.c. zrównoważyć można także formę elektroniczną, a w realiach niniejszej sprawy formę elektroniczną z podpisami weryfikowanymi za pomocą kwalifikowanego certyfikatu jest sankcja kredytu darmowego. Choć powołane przepisy dotyczą sytuacji osobistego zawierania umów kredytu konsumenckiego, to niewątpliwie znajdują one zastosowanie także do umów gdzie konsumenta reprezentuje pełnomocnik, a samo udzielone pełnomocnictwo także obarczone zostało istotną wadą.

Forma elektroniczna nie jest bowiem inną formą szczególną w rozumieniu art. 99 § 1 k.c., wobec czego pełnomocnictwo do zawarcia umowy kredytu konsumenckiego, która miało być zawarte przy wykorzystaniu formy elektronicznej z podpisami weryfikowanymi za pomocą kwalifikowanego certyfikatu, nie musiało być udzielone w tej samej formie pod rygorem nieważności. W tej sytuacji, dopuszczalne było udzielenie pełnomocnictwa przez pożyczkobiorczynię, co najmniej w zwykłej formie pisemnej. Wymogu prawidłowej formy, nie spełniło jednak wypełnienie tzw. „checkboxów” z komunikatem m.in. o treści: „przeczytałem treść pełnomocnictwa oraz udzielam pożyczkodawcy pełnomocnictwa do podpisania niniejszej umowy pożyczki w moim imieniu i na mój rachunek”. W konsekwencji należało uznać, że dokonana, przy tak udzielonym pełnomocnictwie, czynność prawna podpisania umowy kredytu konsumenckiego – przez pożyczkodawcę – w imieniu konsumentki w formie elektronicznej z podpisami weryfikowanymi za pomocą kwalifikowanego certyfikatu, nastąpiła bez umocowania, a co najmniej z przekroczeniem jego zakresu, co powinno skutkować sankcją nieważności względnej, określoną w art. 103 § 1 k.c.

Tym samym niezależnie od sankcji nieważności względnej umowy o kredyt konsumencki z 19 grudnia 2017 r., biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, należało uznać, że obie umowy, czyli powołana umowa o kredyt konsumencki oraz umowa przystąpienia do długu obciążone były sankcją kredytu darmowego. W aktach nie

znajdują się bowiem dowody, że którakolwiek z tych umów przed wydaniem nakazu zapłaty została podpisana przez obie strony za pomocą podpisu kwalifikowanego. Wręcz przeciwnie, na umowie kredytu konsumenckiego z 19 grudnia 2017 r. widnieje wydruk podpisu z imieniem i nazwiskiem pożyczkobiorczynie. Brak jest jednak możliwości jego identyfikacji jako kwalifikowanego certyfikatu. Jak podkreślano w doktrynie, dokument opatrzony kwalifikowanym podpisem elektronicznym, który nie spełnia warunku wskazania kwalifikowanego certyfikatu służącego do jego weryfikacji, nie może być zrównany w skutkach prawnych z dokumentem opatrzonym podpisem własnoręcznym (zob. m.in. R. Podpłoński, Podpis elektroniczny w prawie cywilnym i administracyjnym, Prawo Bankowe 2003, nr 12, s. 25; także: E. Wyrozumska, Elektroniczne oświadczenie woli w ustawie o podpisie elektronicznym i po nowelizacji kodeksu cywilnego, Przegląd Prawa Handlowego 2003, nr 8, s. 49). Podobnie jest w sytuacji oświadczenia gwaranta złożonego przez pozwanego. W przypadku obu umów brak jest też podpisu elektronicznego zabezpieczonego kwalifikowanym certyfikatem, który byłby złożony przez przedstawiciela R. Sp. z o.o. W tej sytuacji, należało uznać, że żadna z umów nie została podpisana w wymaganej prawem formie.

Następstwem wskazanych naruszeń powinna być sankcja kredytu darmowego, przysługująca konsumentowi po złożeniu przez niego stosowanego oświadczenia. Przyjęcie, że oświadczenie konsumenta o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego ma charakter wyłącznie informacyjny, dla kredytodawcy oznacza, iż konsument może skorzystać z tej sankcji także po wygaśnięciu stosunku zobowiązaniowego. Uprawnienie do spłaty samego kapitału bez odsetek i pozostałych kosztów przysługuje więc konsumentowi *ex lege*.

Niezależnie od powyżej wskazanych uchybień, należy zgodzić się ze Skarżącym, że umowa kredytu konsumenckiego z 19 grudnia 2017 r. zawierała abuzywne postanowienia, nakładające na pożyczkobiorczynię obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej prowizji oraz opłaty administracyjnej. W momencie zawierania umowy, suma pozaodsetkowych kosztów (prowizja oraz opłata administracyjna) wynosiła 17 000,00 zł, przy kwocie rzeczywistego kredytu w wysokości 25 000,00 zł. Wskazana suma nie przekraczała maksymalnego progu określonego w art. 36a u.k.k., nie mniej okoliczność ta, zwłaszcza wobec dołączonej do pozwu umowy – nie

zwalniała orzekającego sądu z realizacji obowiązku zbadania umowy pod kątem występowania w niej klauzul abuzywnych (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 27 października 2021 r., III CZP 43/20). Treść tych dokumentów zwłaszcza w zakresie nałożonych na pożyczkobiorczynię (a następnie gwaranta) opłat dodatkowych, wskazywała, iż wbrew wymaganiom kształtowanym dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c. zapisy te nie zostały indywidualnie uzgodnione z pożyczkobiorczynią, a kształtowały jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i naruszały interes konsumenta.

Jednocześnie, wobec faktu, iż na podstawie umowy o przejęcie długu z 19 grudnia 2017 r. pozwany wstąpił w prawa i obowiązki pierwotnej dłużniczki. Poczynione ustalenia co do zapisów umowy o kredyt konsumencki, pozostają wobec tego aktualne również w odniesieniu do umowy przystąpienia do długu. Dyspozycja art. 36a u.k.k., jest jedną z regulacji mających w swoim założeniu zapewnić ochronę konsumenta. Tymczasem wykładnia tego przepisu dokonana przez Sąd wydający zaskarżony nakaz zapłaty doprowadziła do naruszenia w przepisie Konstytucji. Zgodnie bowiem z prawidłową wykładnią art. 76 Konstytucji, ochrona przyznana konsumentom, powinna być rekonstruowana w oparciu o całość norm, które jej dotyczą, w tym także w oparciu o bezwzględnie obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności przepisy dotyczące nieważności czynności prawnych (art. 58 k.c.), maksymalnych odsetek pozaustawowych (art. 359 § 2¹ k.c.), klauzul abuzywnych (art. 385 i n. k.c.), bądź wyzysku (art. 388 k.c.).

Interpretacja art. 36a u.k.k. przyjęta w niniejszej sprawie, doprowadziła do sytuacji, w której wyłączenie konieczności stosowania, bezwzględnie obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego, gdy kredytodawca obciążył konsumenta co prawda wysokimi, nieekwiwalentnymi kosztami, ale mieszczącymi się w granicach wyznaczonych dla kosztów pozaodsetkowych, przyznaną pozwanemu ochronę – uczyniło w zasadzie – iluzoryczną. Przepis art. 36a u.k.k. został wprowadzony do polskiego porządku prawnego na mocy art. 7 pkt. 5 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1357 j.t.). Zgodnie z jego ust. 1, maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu oblicza się według załączonego w przepisach wzoru. Ponadto pozaodsetkowe koszty kredytu w całym

okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu (ust. 2), a nadto nie należą się w części przekraczającej maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu obliczone w sposób określony w ust. 1 lub całkowitą kwotę kredytu (ust. 3). Zgodnie z uzasadnieniem do projektu ustawy *ratio legis* dla wprowadzenia powyższej regulacji (art. 36a) była okoliczność, iż ograniczenie możliwości pobierania nadmiernych odsetek wynikające z art. 359 § 2¹ k.c. nie stanowiło wystarczającego instrumentu ochrony interesów konsumentów, w sytuacji gdy przedsiębiorcy, przestrzegając regulacji dotyczących maksymalnej wysokości odsetek, jednocześnie zastrzegali wysokie prowizje i dodatkowe opłaty o charakterze pozaodsetkowym. W konsekwencji tego rodzaju praktyk łączne koszty obsługi długu niejednokrotnie przekraczały wysokość zaciągniętej pożyczki lub kredytu.

Niewątpliwie cel, dla którego art. 36a u.k.k. został wprowadzony do polskiego porządku prawnego, nie został jednak w pełni osiągnięty, zwłaszcza w sytuacji, w której pozwany, jak w niniejszej sprawie został obciążony kosztami, co prawda mieszczącymi się w granicach wyznaczonych dla kosztów pozaodsetkowych, ale nie znajdujących jakiegokolwiek uzasadnienia w kosztach ponoszonych przez pożyczkodawcę. Dotychczasowa wykładnia art. 36a u.k.k., doprowadziła bowiem do rozbieżności w orzecznictwie. Zarysowały się dwa stanowiska. Pierwsze przyjmuje, iż ustalenie, że koszty pozaodsetkowe kredytu konsumenckiego nie przekraczające granice ustalonych zgodnie z powołanym zapisem – ustawy, z góry wyłączają możliwość i potrzebę czynienia ustaleń na okoliczność nieważności, bądź abuzywności poszczególnych postanowień umownych. Zgodnie natomiast z drugim poglądem, wprowadzenie limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu nie oznacza, że sąd orzekający nie jest uprawniony do oceny postanowień umownych pod kątem ich abuzywności.

Nie sposób jednak nie zauważyć, iż przed wejściem w życie art. 7 pkt 5 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, który wprowadził art. 36a u.k.k., interpretacji tego rodzaju umów, zawsze dokonywano przez pryzmat przepisów art. 58 k.c., bądź art. 385¹ § 1 k.c., nawet w przypadku, gdy zachowany był limit odsetek maksymalnych, wynikający z art. 359 § 2¹ k.c. (zob. T. Czech, Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, WKP 2018). Wprowadzenie wskazanego przepisu może prowadzić więc do

usankcjonowania prawo pożyczkodawców, do niczym (poza przepisem prawa, na które się powołują) nieskrępowanego określania kosztów pozaodsetkowych, w sposób maksymalny, nieuzasadniony (przynajmniej w badanym przypadku) faktycznie poniesionymi przez wierzyciela opłatami. Należy jednak wskazać, że powstające rozbieżności spowodowały, iż pośrednio, kwestia przesłanek nieważności i abuzywności postanowień umowy kredytu konsumenckiego dotyczących jego kosztów pozaodsetkowych, w zakresie interpretacji art. 36a u.k.k., została rozstrzygnięta wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 26 marca 2020 r., nr 0779/18 (sprawa Mikrokasa S.A. v. X.O.), wydanym w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne Sądu Rejonowego w Opatowie. W powyższym postępowaniu, Trybunał analizował bowiem zapytanie „czy art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że z zakresu stosowania tej dyrektywy wyłączony jest warunek umowny, w którym ustala się pozaodsetkowe koszty kredytu z poszanowaniem maksymalnego pułapu przewidzianego w przepisie krajowym, niekoniecznie biorąc przy tym pod uwagę rzeczywiście ponoszone koszty.” Należy także przypomnieć, że art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13, który dotyczy warunków umowy odzwierciedlających bezwzględnie obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze, ustanawia – zgodnie z orzecznictwem Trybunału – potrzebą spełnienia dwóch przesłanek. Po pierwsze, warunek umowny musi odzwierciedlać przepis ustawowy lub wykonawczy, a po drugie, przepis ten musi mieć charakter bezwzględnie obowiązujący.

Trybunał orzekł, że sąd krajowy powinien mieć na uwadze, iż cel wskazanej dyrektywy, polegającej na ochronie konsumentów przed nieuczciwymi warunkami występującymi w umowach zawieranych przez konsumentów z przedsiębiorcami, powoduje, iż wyjątek ustanowiony w art. 1 ust. 2 tej dyrektywy podlega wykładni ścisłej (zob. wyroki TSUE: z 10 września 2014 r., Kušionova, C-34/13, EU:C:2014:2189, pkt 77; z 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, 051/17, EU:C:2018:750, pkt 54). Powyższe wyłączenie jest uzasadnione tym, że można rozsądnie zakładać, iż ustawodawca krajowy ustanowił równowagę pomiędzy ogółem praw i obowiązków stron określonych umów, której zachowanie było wyraźnym zamiarem prawodawcy Unii (wyrok z dnia 21 marca 2013 r., RWE Yertrieb,

C- 92/11, EU:C:2013:180, pkt 28). W analizowanej sprawie Trybunał uznał, z zastrzeżeniem dokonania ustaleń w tym względzie przez sąd odsyłający, że nie jest widoczne, by warunek umowny, który ogranicza się do zastosowania metody obliczania pułapu pozaodsetkowych kosztów kredytu, „odzwierciedlał” w ścisłym tego słowa znaczeniu rozpatrywany przepis krajowy (zob. podobnie wyrok z dnia 3 kwietnia 2019 r., Aqua Med, 0266/18, EU:C:2019:282, pkt 35, 36). Jednocześnie TSUE wskazał, iż przepis ten (art. 36a) nie wydaje się sam w sobie określać praw i obowiązków stron umowy, lecz poprzestaje na ograniczeniu ich swobody ustalenia pozaodsetkowych kosztów kredytu powyżej pewnego poziomu – co w żaden sposób nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy miał możliwość sprawdzić, czy takie ustalenie ma ewentualnie nieuczciwy charakter, poniżej określonego prawnie pułapu.

Reasumując, powołany wyrok TSUE pozwala na uznanie, iż art. 1 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy interpretować w ten sposób, że z zakresu stosowania tej dyrektywy nie jest wyłączony warunek umowny, w którym ustala się całkowite pozaodsetkowe koszty kredytu z poszanowaniem maksymalnego pułapu przewidzianego w przepisie krajowym, niekoniecznie biorąc przy tym pod uwagę rzeczywiście ponoszone koszty. Trybunał uznał zatem, iż sądy krajowe nie zostały pozbawione możliwości badania ważności i abuzywności postanowień umów kredytu konsumenckiego, nawet w sytuacji zachowania limitu kosztów pozaodsetkowych.

Zgodnie z zasadą lojalności, wyrażoną w art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. 2004.90.864/30) oraz utrwaloną zasadą prawa europejskiego – *acte éclairée* („doktryną aktów wyjaśnionych”) powyższa interpretacja powinna być wiążąca we wszystkich podobnych sprawach (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 października 2015 r., I KZP 10/15). TSUE w powyższym wyroku przesądził bowiem, iż art. 36a u.k.k. nie stanowi przepisu wyłączającego stosowanie Dyrektywy Rady 93/13 na podstawie jej art. 1 ust. 2. Wskazać przy tym należy, iż inne kryteria możliwości stosowania mechanizmów kontrolnych Dyrektywy Rady nr 93/13 były przedmiotem opinii Rzecznika Generalnego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 kwietnia 2020 r. w połączonych sprawach C-84/19, C-222/19, C-252/19 wydanej w odpowiedzi na pytania prejudycjalne Sądu Rejonowego dla Szczecina – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oraz Sądu Rejonowego w

Opatowie. W powyższej opinii, Rzecznik nie wykluczył możliwości stosowania krajowych mechanizmów oceny uczciwości ceny i wynagrodzenia za kredyt konsumencki, nawet w sytuacji, gdy stosowanie przepisów Dyrektywy nr 93/13 byłoby wykluczone na zasadzie jej art. 4 ust. 2 stanowiącego, iż „ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem”. Owymi „krajowymi mechanizmami kontroli” są właśnie ogólne przepisy kodeksu cywilnego dotyczące nieważności czynności prawnych (art. 58 k.c.), maksymalnych odsetek pozaustawowych (art. 359 § 2¹ k.c.), klauzul abuzywnych (art. 385¹ i n. k.c.), bądź wyzysku (art. 388 k.c.).

Podstawowe znaczenie dla ustalenia ustawowych granic maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu ma zatem art. 36a u.k.k. Jednakże samo określenie w umowie maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu w taki sposób, że nie narusza powyższego przepisu, nie oznacza automatycznie, że klauzula ta nie stała w sprzeczności z normą wynikającą z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., zgodnie z którym, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Takiego wniosku nie podważają wyniki wykładni językowej, systematycznej lub funkcjonalnej. Przemawia za nim również dotychczasowe orzecznictwo, w którym wyraźnie rozgranicza się podstawy prawne dla stwierdzonej sprzeczności postanowień umownych z przepisami prawa oraz uznania ich za niedozwolone. Jak słusznie wskazuje się w judykaturze, postanowienia wzorca umownego, które są sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami ustawy, nie mogą zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10; postanowienie Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10; wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15).

Tym samym, okoliczność, że postanowienia umowne zasadniczo mieściły się w granicach określonych ustawą, nie wyklucza uznania ich za niedozwolone w

stosunkach z konsumentami (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 września 2020 r., II CNP 1/20). Podobnie, w literaturze przedmiotu prezentowany jest pogląd, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie tylko powinny mieścić się w limicie określonym w art. 36a u.k.k., ale także nie mogą naruszać regulacji dotyczących klauzul abuzywnych. W konsekwencji powołany przepis nie stoi na przeszkodzie kontrolowaniu przez sąd zastrzeżonych w umowie o kredyt konsumencki pozaodsetkowych kosztów kredytu w kontekście ich ewentualnej nieuczciwości. Kontrola ta powinna odbywać się z uwzględnieniem przepisu art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 1993, nr 95, s. 29). Zgodnie z nim, warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Przez taką nierównowagę, w powyższym kontekście rozumieć należy m.in. takie określanie wysokości kosztów pozaodsetkowych, które obciąża konsumenta kosztami nieproporcjonalnymi w stosunku do świadczeń i do kwoty kredytu (por. J. A. Antoniuk, Dopuszczalność badania abuzywności postanowień umownych dotyczących pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego, *Monitor Prawniczy* 2021, nr 5, *Legalis*). Ocena czy dana klauzula umowna miała charakter niedozwolony, musi opierać się na przesłankach określonych w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., tj. powinna prowadzić do ustalenia czy prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Rażącym naruszeniem interesów będzie nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków konsumenta – na jego niekorzyść. Sprzeczność z dobrymi obyczajami sprowadza się natomiast do zmierzania do naruszenia równorzędności stron stosunku prawnego i nierównego rozkładania uprawnień i obowiązków pomiędzy partnerami umowy (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 września 2020 r., II CNP 1/20; podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14). Za niedozwoloną klauzulę umowną uznać można zatem m.in. pobieranie przez kredytodawców kredytu konsumenckiego opłat zbyt wysokich i niczym nieuzasadniających tej wysokości. Za słuszny należy uznać pogląd, zgodnie z którym ocena abuzywności postanowień umownych, które odnoszą się

do pozaodsetkowych kosztów kredytu, powinna być zatem dokonana pod kątem ich ekwiwalentności w stosunku do poniesionych przez kredytodawcę kosztów. Kredytodawca powinien wykazać, że powyższe koszty odpowiadają w rzeczywistości poniesionym przez niego kosztom (J. R. Antoniuk, *Dopuszczalność...*, Legalis). Jeżeli okaże się, że w wyniku takiego ustalenia wysokości kosztów pozaodsetkowych dojdzie do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta (na jego niekorzyść), a wysokość prowizji będzie de facto stanowiła zawoalowane wynagrodzenie kredytodawcy, którego funkcję powinny pełnić przewidziane w umowie odsetki, należałoby uznać wspomnianą klauzulę za niedozwoloną.

Ponadto, należy zaznaczyć, że w orzecznictwie zwraca się uwagę na tzw. test przyzwoitości, który ma ułatwić ocenę, czy w danym przypadku zastosowana klauzula ma charakter abuzywny. Polega on na „zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on – na podstawie ogólnych przepisów – w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe” (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14). W niniejszej sprawie rację ma zatem skarżący, podnosząc, że przewidziane w umowie dodatkowe koszty pozaodsetkowe mogły de facto zostać potraktowane jako zmierzające do obejścia prawa i uznane za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Należy dodać, że przy ocenie, czy zastosowana przez powoda klauzula mogła mieć charakter abuzywny, trzeba wziąć pod uwagę to, że „analiza rozkładu obowiązków umownych musi być dokonana w kontekście całości okoliczności sprawy. Nie można poprzestać na literalnym brzmieniu klauzuli. Trzeba jeszcze rozważyć jakie konsekwencje wywołuje ona na płaszczyźnie danego stanu faktycznego. (...). Nieraz bowiem całkiem niepozorne postanowienie umowy powoduje znaczne zwichnięcie całej struktury konkretnego stosunku obligacyjnego” (zob. Ł. Węgrzynowski, *Niedozwolone postanowienia umowne jako środek ochrony słabszej strony umowy obligacyjnej*, Warszawa 2006, s. 124).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 30 czerwca 2020 r., III CSK 343/17, dla oceny abuzywności postanowień umownych istotne znaczenie będzie miała nie

tylko ich treść, ale również okoliczności zawarcia umowy i transparentność tych postanowień, tj. ich jednoznaczność i zrozumiałość. Biorąc to wszystko pod uwagę, konieczne jest przeanalizowanie postanowień umowy, uwzględniając m.in. okoliczność, że pozwany nie był podmiotem profesjonalnym, a przez to stanowił słabszy podmiot stosunku obligacyjnego. Okoliczności te powinny zostać dokładnie przeanalizowane przez Sąd Rejonowy w Tarnowie. Przeciwno dopuszczalności uznania postanowień umowy za niedozwolone mogłoby przemawiać wyłączenie zawarte w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., zgodnie z którym ocena taka „nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny”.

Błędna wykładnia tego przepisu przez Sąd Rejonowy w Tarnowie doprowadziła do jego niewłaściwego zastosowania i przyjęcia, że kwestia wysokości kosztów pozaodsetkowych, w postaci wynagrodzenia prowizyjnego, zalicza się do postanowień, które określają główne świadczenia stron. Miało to eliminować możliwość badania tego rodzaju postanowień poprzez pryzmat kryteriów wynikających z przepisu art. 385¹ § 1 k.c. Wobec powyższego – niezależnie od prezentowanego stanowiska, zgodnie z którym postanowienia umowne wprowadzające wygórowaną prowizję oraz opłatę administracyjną były nieważne, a równocześnie nosiły cechy abuzywności, wskazać należy, iż orzekający Sąd był, wbrew wyrażonemu w treści zapadłego orzeczenia „twierdzeniu” – co najmniej uprawniony, jeżeli nie obowiązany do dokonania ich szczegółowej analizy. Tymczasem poddane ocenie orzeczenie zostało zdeterminowane faktem obowiązującego przepisu art. 36a u.k.k. i uznaniu za zgodny z prawem, przyjętego umową, maksymalnego limitu, o ile tylko nie został on przekroczony. W takim rozumieniu zachowanie granic kwotowych, limitowanych powołanym przepisem – nie jest podstawą do automatycznego wykluczenia możliwości, a w zasadzie obowiązku oceny postanowień zawartej, w konkretnej sprawie, umowy, przy uwzględnieniu klauzul generalnych z art. 58 k.c., bądź art. 385¹ k.c.

Należy także podkreślić, że art. 36a u.k.k. ma charakter przepisu technicznego, poprzez matematyczny wzór, uzupełniony zapisami ust. 2 i 3 określający kwotę, ponad którą objęte umową sumy, *ad hoc* nie będą respektowane. Musi on jednak być interpretowany łącznie z innymi rozwiązaniami w systemie prawa Konstrukcja tego

przepisu oparta na zwrotach: „maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów”, „pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od”, „pozaodsetkowe koszty, nie należą się w części... (przekraczającej) całkowitą kwotę kredytu” wskazuje, iż mowa o wartościach granicznych i to granicznych maksymalnie, których istnienie, nie eliminuje odniesienia przyjętych w danej umowie wartości do ogólnie obowiązujących zasad, w tym określonych zapisami art. 58 k.c., czy art. 385¹ k.c. Nie sposób zatem uznać, iż fakt przyjętej maksymalnej granicy eliminowałby możliwość dokonania przez sąd oceny prawidłowości jej zastosowania, do konkretnej czynności zwłaszcza tak dynamicznej i różnorodnej – jak umowa, oparta na porozumieniu i negocjacji stron. Wyrazem tego stanowiska jest także przywołana już uchwała Sądu Najwyższego z 27 października 2021 r. (III CZP 43/20), zgodnie z którą „okoliczność, że pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przetwarzają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 u.k.k., nie wyłącza oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.)”.

Przenosząc powyższe ustalenia, na grunt objętej skargą sprawy wskazać należy, iż poprzednik prawny powoda – R. Sp. z o.o. zawierając umowę kredytu konsumenckiego z 19 grudnia 2017 r. nakładającą na pożyczkobiorcę obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej, prowizji oraz opłaty administracyjnej (w momencie zawierania umowy, suma kosztów pozaodsetkowych, prowizji i opłaty administracyjnej wyniosła 17 000,00 zł przy udzielonej kwocie pożyczki w wysokości 25 000,00 zł), choć nie przekraczała maksymalnego progu określonego w art. 36a u.k.k., nie zwalniała orzekającego sądu z realizacji obowiązku zbadania umowy pod kątem występowania w niej klauzul abuzywnych. Tymczasem w niniejszej sprawie, zapisy dotyczące obowiązku zapłaty prowizji i opłaty administracyjnej spełniały, określone w art. 385¹ § 1 k.c., przesłanki abuzywności, tj. nie zostały indywidualnie uzgodnione z pożyczkobiorczynią, natomiast kształtowały jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interes konsumenta.

Jednocześnie wbrew twierdzeniom pozwu, nie stanowiły one świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Prowizja jest bowiem elementem dodatkowym (fakultatywnym) stosunku prawnego wynikającego z udzielenia kredytu, przy czym w praktyce przedmiotowych czynności prowizja od udzielenia kredytu

jest traktowana jako swoistego rodzaju wynagrodzenie za czynności firmy związane z zawarciem umowy i poprzedzające jej podpisanie (np. ocena zdolności kredytowej, przygotowanie i analiza dokumentów) – tzw. prowizja „przygotowawcza”. Zaznaczyć należy, że przy uwzględnieniu ekonomicznej istoty i koniecznej treści stosunku prawnego powstającego na podstawie umowy kredytu, prowizja nigdy nie stanowi głównego świadczenia pieniężnego obciążającego kredytobiorcę, którym zgodnie z obowiązującym prawem jest zwrot kapitału kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi określonymi w umowie. W szczególności prowizja, o ile niczego innego nie zastrzeżono, nie stanowi wynagrodzenia firmy pożyczkowej za korzystanie z kapitału kredytu, gdyż wynagrodzeniem takim są odsetki kapitałowe.

Z treści przedmiotowej umowy nie wynika co zastało zaliczone w koszt prowizji – natomiast w treści pozwu wprost wskazano, iż prowizja „jest wynagrodzeniem za jej udzielenie (czyt. kredytu) i jest uzależniona od sumy wszystkich środków pieniężnych udostępnionych pozwanym”. Już taka deklaracja pozwala na uznanie, iż taka prowizja została potraktowana – co jest niedopuszczalne – jako kolejny obok umownych odsetek kapitałowych element wynagrodzenia podmiotu udzielającego kredytu za korzystanie przez konsumenta z udostępnionego mu kapitału. Tymczasem niedopuszczalność takiej interpretacji instytucji „prowizji” wynika z faktu, iż jedynym przewidzianym prawem wynagrodzeniem są odsetki kapitałowe (dotyczy to także sytuacji, gdy podmiot decyduje o udzieleniu kredytu, z uwagi na osobę kredytobiorcy – obciążonego ryzykiem).

Podobnie sytuacja wygląda w ustalonej i obciążającej kredytobiorcę kwocie tzw. „opłaty administracyjnej”, pod którą według treści pozwu ujęta została „opłata za każdy rok trwania zobowiązania, która pokrywa koszty operacyjne obsługi pożyczki” opisowo koszty te zostały określone – jako konieczność angażowania szeregu specjalistów odpowiedzialnych za jej udzielenie, prawidłową obsługę, prowadzenie korespondencji z klientem, windykację oraz ewentualną egzekucję, jak również koszty wynagrodzenia pozostałych pracowników, mediów, opłat i podatkowych ponoszonych, przez firmę pożyczkową. Przedmiotowy zestaw płatności, który częściowo mógłby zostać zaliczony do dopuszczalnych opłat prowizyjnych np. opłaty za czynności firmy związane z udzieleniem kredytu, w tym za ocenę zdolności kredytowej pozwanego w pozostałym zakresie tworzą kwotę,

niczym nieuzasadnioną dla ponoszenia jej przez konsumenta w związku z zawartą umową kredytu.

Co więcej obie kwoty 6000,00 zł (prowizji) i 11 000,00 zł (opłaty administracyjnej) ujęte w pkt 13 formularza informacyjnego dotyczącego kredytu konsumenckiego pod nazwą „Tabele opłat i prowizji” stanowiącego podstawę później sporządzonej umowy; nie były przedmiotem jakiejkolwiek negocjacji (poza wymianą formularzy) z zawierającym umowę konsumentem. Stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Taka dysproporcja w kontekście ekwiwalentności świadczeń, była brana pod uwagę przez Sąd Najwyższy, jak i sądy powszechne – jako podstawa faktyczna uzasadniająca tezę o ukształtowaniu praw i obowiązków konsumenta w indywidualnie nieuzgodnionych postanowieniach umowy, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jego interesów. Dobre obyczaje to uznane w społeczeństwie zasady moralne oraz ukształtowana w obrocie uczciwość (zob. m.in. wyrok SA w Warszawie z 11 czerwca 2015 r., VI ACa 1045/14). Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta rażąco narusza interesy konsumenta (art. 385³ § 1 k.c.), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy

i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15; wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2015 r., I CSK 800/14).

Dodatkowe koszty kredytu obejmujące wynagrodzenie prowizyjne i opłatę administracyjną, w realiach tej sprawy zostały określone na zawyżonym i nieznajdującym żadnego uzasadnienia, poziomie. Opłaty te zostały ustalone w stałej zryczałtowanej kwocie, niezależnej od faktycznie poniesionych wydatków, przez co doszło do braku ekwiwalentności świadczeń stron umowy pożyczki i skutkowało bezpodstawnym wzbogaceniem się strony powodowej. Wprowadzenie przez powoda opłat w wysokości wskazanej w umowie godziło zatem w dobre i uczciwe praktyki kupieckie oraz w sposób rażący naruszało interes pozwanego jako konsumenta.

Choć brak jest podstaw do ogólnego kwestionowania uprawnienia wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od klientów opłat za czynności administracyjne, to jednak winny być one ustalone na rozsądnym poziomie. Główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażącym naruszaniem interesów klienta. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjno – zarządzającym (np. czynności związane z zarządzaniem kontem umowy pożyczki oraz monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy nie został jednak spełniony. Uznanie powyższych klauzul umownych za abuzywne prowadzi do przyjęcia, że postanowienia te są bezskuteczne w stosunku do stron umowy i przez to nie wiążą pozwanego, a strony związane są umową kredytu w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.).

Zaznaczyć przy tym należy, że bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje *ex lege* i *ex tunc*, co oznacza, że pozwany już od chwili zawarcia umowy nie był zobowiązany do zapłaty kwot z tytułu prowizji i opłaty administracyjnej. Zgodnie z art. 499 § 1 pkt 2 k.p.c. obowiązującym w dacie orzekania, nakaz zapłaty nie mógł zostać wydany, jeżeli według treści pozwu przytoczone okoliczności budziły

wątpliwości. W realiach przedmiotowej sprawy nie było podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, albowiem przytoczone w pozwie okoliczności budziły wątpliwości, co do ważności czynności prawnej, z której wynikała wierzytelność i wysokość wierzytelności. Zachodzi wówczas konieczność weryfikacji twierdzeń powoda w toku postępowania dowodowego oraz w świetle twierdzeń pozwanego, (zob. M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 478-1217, wyd. IV, WKP 2021).

Jednocześnie Sąd powinien mieć na względzie fakt, że pozwany w niniejszej sprawie pozostawał konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., przez co zastosowanie przepisów regulujących możliwość wydania nakazu zapłaty, powinno uwzględniać zasady ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zaniechanie w tym zakresie doprowadziło do sytuacji, w której wydane zostało orzeczenie, wyłącznie w oparciu o wątpliwe twierdzenia powoda oraz bez zbadania z urzędu, czy przedłożona wraz z pozwem umowa kredytu nie zawierała niewiążących pozwanego klauzul niedozwolonych, o których mowa w art. 385¹-385³ k.c. Sąd *a quo* powinien bowiem, w świetle przywołanych przepisów, dostrzec zagrożenie istotnego naruszenia praw pozwanego jako konsumenta i celem przeprowadzenia postępowania dowodowego na zasadach ogólnych, które pozwoliłoby dokonać wszechstronnej oceny stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami – stwierdzić brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W toku dalszego postępowania koniecznym było zweryfikowanie treści klauzul umownych pod względem ich abuzywności i rozstrzygnięcie w zakresie ewentualnego skutku ich wyeliminowania ze stosunku zobowiązaniowego oraz ustalenie, czy czynność prawna zawarta pomiędzy stronami pozostawała ważna, a jeżeli tak, to jak kształtują się ich prawa i obowiązki, w tym czy wartość dochodzonego zadłużenia winna odpowiadać tej określonej w pozwie. Powyższa sytuacja wywarła konkretne i daleko idące skutki prawne w zakresie sytuacji majątkowej pozwanego, gdyż z chwilą uprawomocnienia nakazu zapłaty stał się on tytułem egzekucyjnym, a następnie tytułem wykonawczym, uprawniającym do przedsięwzięcia czynności egzekucyjnych względem pozwanego. Brak stosownej reakcji Sądu i wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, wbrew ciążącym na organie

orzekającym obowiązku weryfikacji chociażby postanowień załączonej do pozwu umowy, nie zapewniło pozwanemu należytej ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, gwarantowanymi tak w Konstytucji jak i w Dyrektywie 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz implementowanych na jej podstawie do krajowego porządku prawnego przepisów art. 385¹-385³ k.c.

Biorąc pod uwagę zasadność powyższych zarzutów, z tych samych względów za uzasadniony uznać należy również zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji RP. Zgodnie z treścią tego przepisu, władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Norma zawarta w art. 76 Konstytucji RP ma określoną treść normatywną i może być bezpośrednio stosowana, a wynikający z niej obowiązek zapewnienia właściwej ochrony konsumentów spoczywa na każdym organie i instytucji publicznej, której właściwość obejmuje kwestie dotyczące konsumentów, w tym również na sądach.

Powyższe znalazło potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym art. 76 Konstytucji RP wyraża zasadę konstytucyjną zobowiązującą władzę publiczną – w tym również sądy powszechne – do podejmowania działań mających na celu ochronę konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Przepis ten powinien być uwzględniany zarówno przez ustawodawcę na etapie stanowienia prawa, jak i przez sądy powszechne w procesie jego stosowania i dokonywania jego wykładni (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 21 kwietnia 2004 r., K 33/03; z 13 września 2005 r., K 38/04; z 17 maja 2006 r., K 33/05; z 13 września 2011 r., K 8/09). Konstytucyjna zasada ochrony konsumenta zakłada, że ma on słabszą pozycję kontraktową niż przedsiębiorca, dlatego „wymaga ochrony, a więc pewnych uprawnień, które doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2011 r., P 1/10).

Z tych względów Sąd Najwyższy uznawał art. 76 Konstytucji RP za dopuszczalny wzorzec kontroli orzeczeń na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN (wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 29 czerwca 2021 r., I NSNc 115/21; z 15 grudnia 2021 r., I NSNc

67/21; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 13 lipca 2022 r., I NSNc 452/21). Rekonstrukcja ponadustawowych standardów ochrony konsumentów w Rzeczypospolitej Polskiej wymaga uwzględnienia również przepisów Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana: Dz.Urz. UE C 202 z 7 czerwca 2016 r.). Potwierdza to orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym przyjmuje się, że zakres ochrony konsumentów wynikający z art. 76 Konstytucji RP należy oceniać z uwzględnieniem zasad i wymagań prawa unijnego, z uwagi na zakres implementowania regulacji unijnych dotyczących prawa konsumenckiego do krajowego porządku prawnego (wyroki Sądu Najwyższego: z 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20; z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 28 lipca 2021 r., I NSNc 179/20; z 29 czerwca 2021 r., I NSNc 115/21; z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 67/21). Podstawowe znaczenie dla wyznaczenia zakresu tej ochrony ma Dyrektywa 93/13, która nakłada na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia skutecznych środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Nieprawidłowa weryfikacja treści przedmiotowej umowy przez Sąd Rejonowy w Tarnowie spowodowała istotne ograniczenie skutecznej ochrony sądowej przysługującej pozwanemu. Tymczasem w świetle nakreślonych powyżej standardów ochrona konsumenta przed klauzulami niedozwolonymi w umowach następuje ex lege i sąd może dokonać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu, podczas rozpoznawania sprawy z udziałem konsumenta (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 sierpnia 2021 r., I NSNc 232/21; z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 67/21; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21). Co więcej, niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. jest ex lege pozbawione mocy wiążącej od samego początku i każdy organ orzekający w sprawie dotyczącej roszczenia z umowy z udziałem konsumenta jest obowiązany z urzędu to uwzględnić, chyba że konsument temu się sprzeciwi w sposób niewymuszony i jednoznaczny (uchwała Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17).

Samo stwierdzenie zaistnienia przesłanek szczegółowych nie jest jeszcze wystarczające dla wyeliminowania zaskarżonego orzeczenia z obrotu prawnego. W dalszej kolejności należy bowiem ustalić czy uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie jest „konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości

społecznej” (art. 89 § 1 in principio u.SN). Przesłanka ta powinna być interpretowana zgodnie z zasadą ustrojową wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. Zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej ma charakter kompleksowy. Na jej treść składają się inne zasady pochodne, m.in. zasada zaufania obywatela do państwa i zasada bezpieczeństwa prawnego jednostki (por. P. Tuleja, Komentarz do art. 2, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP, t. 1, Komentarz do art. 87-243, Warszawa 2016, s. 223-228). Z zasady określonej w art. 2 Konstytucji RP wywodzona jest konieczność zapewnienia bezpieczeństwa prawnego jednostki, pewności co do prawa, przewidywalności stanowionego prawa, lojalności państwa względem obywateli, co powinno budować zaufanie jednostki do Państwa. Bezpieczeństwo prawne obywateli winno być przy tym rozumiane nie tylko formalnie jako przewidywalność działań władzy publicznej, ale także jako skuteczne zabezpieczenie dóbr życiowych i interesów człowieka. Jej celem nie jest tylko doprowadzenie do formalnej zgodności z prawem kwestionowanych orzeczeń, ale także realizacja zasady sprawiedliwości społecznej. Z całą pewnością stoi ona na przeszkodzie akceptacji praktyki orzeczniczej polegającej na braku należytego zbadania klauzul umownych, których treść sugeruje ich abuzywny charakter. W kontekście tym nie bez znaczenia pozostaje również sam status konsumenta, który będąc słabszą stroną umowy, wymaga szczególnej ochrony ze strony państwa. Dotyczy to również wprowadzenia i przestrzegania odpowiednich przepisów na etapie kształtowania stosunków prawnych z konsumentami. Nieprawidłowe zastosowanie wskazanych powyżej przepisów doprowadziło do pozbawienia pozwanego – jako konsumenta – należytej ochrony prawnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2023 r., II NSNc 85/23).

Zaistnienie przesłanek szczegółowych oraz przesłanki funkcjonalnej z art. 89 § 1 u.SN uzasadnia stwierdzenie, iż uchylenie zaskarżonego orzeczenia jest proporcjonalnym środkiem pozwalającym zapewnić zgodność z art. 2 Konstytucji RP.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzekł jak w pkt I wyroku.

Jednocześnie, na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

[SOP]

r.g.